



**URSZULA ROGÓLSKA**

redaktor wydania

**T**eatr Grodzki – to nazwa bardzo dobrze znana licznym mieszkańcom Bielska-Białej i okolic – zwłaszcza tym, którym bliskie są sprawy ludzi niepełnosprawnych, oraz tym, których skomplikowane koleje życia usiłują zepchnąć na margines. Teatr jest stowarzyszeniem artystycznym, które poprzez szeroko rozumianą sztukę chce dodawać im wszystkim skrzydeł. Czy się udaje? Przeczytajcie tekst na str. IV-V „Skrzydła dla każdego”.

## ZA TYDZIEŃ

- O JUBILEUSZOWEJ XV SPARTAKIADZIE NIEPEŁNOSPRAWNYCH w Cieszynie.
- O OWOCACH MODLITWY DO ŚW. JÓZEFA BILCZEWSKIEGO – na tydzień przed diecezjalnym dziękczynieniem za jego kanonizację.

**W sobotę, 23 września, w Bielsku-Białej po raz szósty uroczście obchodzony był Międzynarodowy Dzień Chleba. To święto piekarzy, cukierników i nas wszystkich – zwykłych zjadaczy chleba.**

Uroczystość rozpoczęła się od Mszy św. odprawionej w bialskim kościele pw. Opatrzności Bożej. „Chcemy w tej Eucharystii dziękować Bogu za chleb – ten powszedni i ten nadprzyrodzony” – mówił na początku Mszy św. gospodarz parafii, ks. prałat Jan Sopiński. Eucharystii przewodniczył ks. kan. Józef Zajda, dyrektor diecezjalnej Caritas. To nie przypadek – od dwóch lat ta kościelna instytucja charytatywna sprawuje patronat nad niezwykle przedsięwzięciem bielskich piekarzy – Bankiem Chleba. Każdego dnia piekarze przekazują do tego miejsca nadwyżki swych wypieków, które są rozdawane za darmo wśród najuboższych mieszkań-

Dziękczynienie za chleb powszedni

## Niezwykli bankowcy



ARTUR KASPRZYKOWSKI

ców miasta. Tylko w czerwcu wydano tam 14,7 tys. bochenków chleba, wartych łącznie 26,5 tys. złotych. W następnym miesiącu było to już blisko 15 tys. bochenków, wartych blisko 28,5 tys. zł. „Dziękujemy wam dzisiaj nie tylko za waszą pracę, za owoce waszego trudu, ale też za wasze wielkie serce, które objawia się w tym, że bez-

**W trakcie Świąt Chleba piekarze ustawili przed bielskim ratuszem stoiska ze swymi wypiekami.**

interesownie dzielić się chlebem z innymi” – mówił w homilii ks. kan. Józef Zajda. W trakcie uroczystości wręczył pierwszy honorowy medal bielsko-żywieckiej Caritas głównemu pomysłodawcy utworzenia Banku Chleba i jego stałemu opiekunowi, Mieczysławowi Izydorczykowi z bielskiego Cechu Piekarzy.

AK

## SŁUGA BOŻY MICHAŁ TOMASZEK – CZŁOWIEK ŚWIĘTY, PO PROSTU...



**P**ozostał w pamięci ból po okrutnej śmierci, jaka spotkała go z rąk przeciwników Pana Boga. W pamięci tych, którzy go znali tu, w Polsce, i tam, w peruwiańskim Pariacoto, pozostała jego dobroć, wrażliwość, serdeczny uśmiech. O tym, jaki był, już wkrótce opowiedzą ojcowie franciszkanie – rocznikowi koledzy ojca Michała. Tych wszystkich, którzy chcieliby poznać sługę Bożego, zwłaszcza katechetki i katechetów, którzy mogliby o nim opowiadać swoim uczniom, serdecznie zapraszamy do udziału w sesji o ojcu Tomaszkę – 3 października od 9.00 w Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej i od 15.30 – w Domu Katolickim w Żywcu. Msza św. o rychłą beatyfikację w konkatedrze w Żywcu o 18.00. Zapraszamy!

**Na misyjną ścieżkę w Andach wyruszył z Łękwicy**

## Zawierzenie Bożej Opatrzności



KS. JACEK M. PEDZWIATR

Modlitwie odpustowej wiernych z Białej towarzyszyły relikwie św. Józefa Bilczewskiego.

**BIELSKO-BIAŁA.** Uroczystość odpustową obchodziła 24 września bialska parafia Opatrzności Bożej. Główna Msza św. odprawiona została w intencji pacjentów i personelu Szpitala Onkologicznego im. Jana Pawła II. To jedyna tego rodzaju placówka na Podbeskidziu – co roku leczy się tutaj ponad tysiąc pacjentów. Do tradycji odpustów

w parafii należy także coroczna akcja dobroczynna. Tym razem wierni składali ofiary dla Kościoła na Ukrainie. Kazania głosił pochodzący z Białej ks. Jacek Waligóra – ojciec duchowny seminarium duchownego we Lwowie. Bialskich parafian wspierał w modlitwie także św. Józef Bilczewski, którego relikwie w dniu odpustu zagóściły w bialskiej świątyni.

## Pamięci pomordowanych

**ŻYWIEC.** 24 września przy al. Wolności odsłonięty został pomnik, poświęcony 167 żołnierzom Narodowych Sił Zbrojnych z oddziału „Bartka”, którzy 60 lat temu zostali uprowadzeni, a następnie zamordowani w nieznanym dotąd miejscu. Pomnik poświęcił ks. infułat Władysław Fidelus, który

wcześniej przewodniczył Mszy św., odprawionej w żywieckiej konkatedrze w intencji pomordowanych żołnierzy. Obecny wygląd pomnika i jego lokalizacja są tymczasowe – docelowo monument, zwieńczony orłem, zostanie usytuowany na skwerku koło stadionu klubu „Koszarawa Żywiec”.

## Medale w „Caniovii”

**KANIÓW.** Parafialny Klub Sportowy „Caniovia” 24 września zorganizował drugie już parafialne mistrzostwa w siatkówce plażowej. Uczestniczyło 11 drużyn. Najlepszymi zawodniczkami były Marcelina Karwowska i Edyta Głąb. W gronie panów zwyciężyli Michał Waluś i Jerzy Zużalek. – Życzę zawodnikom takich sa-

mych sukcesów w życiu chrześcijańskim; by tak samo odwrotnie i ofiarnie dążyli do jak najbliższej więzi z Chrystusem – mówi opiekun „Caniovii” ks. Jan Mamcarz. Ostatnio PKS „Caniovia” zapraszał też na niedzielne wyprawy rowerowe. Ich uczestnicy odwiedzili m.in. Harmężę, Wilamowice i starobielskie Trzy Lipki.



ALINA ŚWIEŻYŁOBEŁ

## Sługa Boży w sercach

**RAJSKO.** Tytuł honorowego obywatela gminy Oświęcim przyznano słudze Bożemu Janowi Pawłowi II. 20 września w Rajsku odbyła się uroczysta sesja Rady Gminy, podczas której podjęto stosowną uchwałę. W miejscowym kościele Trójcy Przenajświętszej przedstawiciele władz gminy, miejscowych szkół, organizacji społecznych oraz mieszkańcy gminy modlili się pod przewodnictwem bpa Tadeusza Rakoczego o rychłą beatyfikację Jana Pawła II. Nadanie tytułu Honorowego Obywatela z górą rok po śmierci Papieża Polaka ma ożywić w mieszkań-

cach pamięć o nim i o jego wizycie na ziemi oświęcimskiej oraz przyczynić się do integracji społeczności gminnej, którą tworzy 12 sołectw i 8 parafii.



KS. JACEK M. PEDZWIATR

W Rajsku mieszkańcy gminy Oświęcim modlili się o rychłą beatyfikację Jana Pawła II

## U św. Franciszka

**BIELSKO-BIAŁA.** Młodzi z Katedralnego Duszpasterstwa Młodzieży kontynuują spotkania z cyklu „Szukałeś nas i oto jesteśmy”. 7 października o 20.00 odwiedzają parafię św. Franciszka w Wapienicy.

– Pięć lat po ataku na WTC w Nowym Jorku, kiedy islamiści wzniecają demonstracje przeciwko papieżowi Benedyktowi XVI, idziemy po radę do sługi Bożego Jana Pawła II: Ojcz-

Święty, co robić? Jak się zachować w obliczu nie tylko braku zrozumienia, ale wręcz wrogości ze strony fundamentalistów islamskich? – tłumaczy Henryk Urban z duszpasterstwa. – Ojciec Święty w odpowiedzi prowadzi nas do św. Franciszka. W cztery miesiące po wybuchu wojny z Al Kaidą wybrał się z duchownymi mułmańskimi do Asyżu, by tam modlić się do Boga o pokój.

## Modlitwa młodych

**BIELSKO-BIAŁA.** Takie spotkanie młodzież ze szkół znajdujących się na terenie parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bielsku-Białej przeżywała po raz pierwszy. 18 września, w święto św. Stanisława Kostki – patrona młodzieży –

młodzi bardzo licznie przybyli tu na Mszę św., prosząc swojego patrona o wstawiennictwo we wszystkich sprawach ich życia. – Mam nadzieję, że te nasze spotkania staną się tradycją – podkreśla proboszcz parafii, ks. prałat Krzysztof Ryszka.

## O uświęcenie kapłanów

**BIELSKO-BIAŁA.** Dzień modlitwy o uświęcenie kapłanów obchodzono na Podbeskidziu 23 września. Do kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa przybyli księża pracujący w parafiach diecezji bielsko-żywieckiej, by koncelebrować Eucharystię pod przewodnictwem bpa Tadeusza Rakoczego. Rozważania i modlitwy prowadził diecezjalny ojciec duchowny kapłanów ks. dr Franciszek Płonka. Mottem dnia modlitw,

obranym przez watykańską Kongregację ds. Duchowieństwa, były słowa Jezusa: „Nazwałem was przyjaciółmi”, zaś podstawą kapłańskiej refleksji była pierwsza podczas trwania pontyfikatu Benedykta XVI homilia wielko-czwartkowa.



KS. J. PEDZWIATR

Papieska pamiątka na Krawcowym Wierchu

# Krzyż wdzięczności i pamięci

Do krzyży stojących na Bendoszcze i Hali Lipowskiej dołączył jeszcze jeden – na szczycie wznoszącego się nad Glinką Krawcowego Wierchu. Tym razem beskidzki krucyfiks upamiętnia Jana Pawła II.

– Wiadomość o odejściu do domu Ojca Jana Pawła II dotarła do nas, kiedy modliliśmy się za niego w naszej kaplicy – mówi Ewelina Podeszwa z energicznie działającego w Glince Stowarzyszenia Dzieci i Młodzieży Maryi. – Już wtedy postanowiliśmy, że musimy coś zrobić, jakiś znak dla uczczenia jego pamięci.

## Niezwykłość inicjatywy

wzniesienia krzyża na Krawcowym Wierchu polega przede wszystkim na tym, iż jej inicjatorami były dzieci i młodzież. To właśnie oni nie da-

wali spokoju dorosłym. Wkrótce z pomocą ks. Józefa Gębali, proboszcza z Ujsot, do których administracyjnie przynależy wspólnota w Glince, zawiązał się komitet budowy krzyża. W sprawę zaangażowały się dziesiątki osób. Potrzebne były odpowiednie dokumenty i zezwolenia dotyczące własności gruntu, kwestii lasów i szlaków górskich. Trzeba było zdobyć materiał i wykonać krucyfiks. Pozostawało jeszcze to, co w górach najtrudniejsze – przewozić i

## postawić krzyż.

Ci, którzy przy tym pracowali, wspominają, że trudności było co niemiara. To jakiś wóz się przewrócił, to łańcuch zerwał. Kiedy już krzyż przewieziono na szczyt, kolejne próby ustawienia go na cementowym fundamencie kończyły się niepowodzeniem.



KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

– Zaczęliśmy się już modlić do świętego Judy Tadeusza, patrona spraw beznadziejnych – mówi Ewelina Podeszwa. – W tym samym momencie na Krawcowym pojawił się chyba najmocniejszy traktor w okolicy, który wreszcie zdołał pociągnąć odpowiednie li-

**Krzyż na Krawcowym Wierchu stanął dzięki najmłodszym mieszkańcom Glinki**

ny i łańcuchy tak, że krzyż stanął na miejscu. To patron od spraw beznadziejnych zadziałał z całą pewnością, skoro gazda – właściciel traktora, który zjawił się w samą porę – ma na imię Tadeusz.

Rzecz działa się pod koniec lipca. W niedzielę po święcie Podwyższenia Krzyża wierni z Glinki powędrowali na szczyt Krawcowego Wierchu, po drodze rozważając stacje Męki Pańskiej. Pod okazałe wznoszącym się kilkadziesiąt metrów powyżej schroniska krzyżem z zawołaniem papieskim Totus Tuus uczestniczyli we Mszy świętej. Z miejsca, gdzie wznosi się krzyż wdzięczności i pamięci o Janie Pawle II widać krzyż jubileuszowy na leżącej w przeciwnym paśmie górskim Bendoszcze.

**KS. JACEK M. PĘDZIWIATR**

Wdzięczność za kanonizację arcybiskupa Bilczewskiego

## Nasz święty rodak

Zbliża się I. rocznica kanonizacji św. Józefa Bilczewskiego, dokonanej w Rzymie 23 października 2005 r. W sobotę 21 października w Wilamowicach odbędą się uroczystości dziękczynienia za tę kanonizację. Od 10.00 na Rynku trwać będzie nabożeństwo. O 11.00 rozpocznie się uroczysta Eucharystia.

Kapłani koncelebrujący tę Mszę świętą spotkają się najpierw w kościele, gdzie kardynał Franciszek Macharski poświęci usytuowaną pod chórem kaplicę Miłosierdzia Bożego – dar dziękczynny wilamowickiej parafii za kanonizację rodaka. Później z kościoła do Rynku wyruszy procesja, gdzie przy polowym ołtarzu sprawowana będzie Msza święta – koncelebrowana przez kardynałów, biskupów i kapłanów – pod

przewodnictwem kard. Mariana Jaworskiego ze Lwowa.

– Chcemy w rocznicę tego wydarzenia w miejscu urodzenia św. Bilczewskiego jak najuroczyściej podziękować Bogu za ten wielki dar – łaskę kanonizacji. Także za to, że nastąpiła tak szybko – za ledwie w cztery lata po beatyfikacji – co w dziejach Kościoła zdarza się niezwykle rzadko – mó-

**Ks. prał. Boguta prezentuje relikwiarz św. Bilczewskiego**

wi ks. prał. Michał Boguta, proboszcz i dziekan wilamowicki. – Chcemy podziękować za to, że wkrótce po beatyfikacji nastąpiło kolejne uzdrowienie.

Kongregacja Kultu Świętych zatwierdziła to uzdrowienie jako cudowne – za sprawą bł. arcybiskupa Józefa Bilczewskiego. Ojciec Święty Jan Paweł II 24 lutego 2005 r. podpisał akt kanonizacyjny. Nie do-

czekał samego dnia kanonizacji, ale zostawił nam ten wielki dar, jakim dla naszej diecezji jest święty rodak.

– Już dziś zapraszam wszystkich, do wzięcia udziału w tym dziękczynieniu. Serdecznie zapraszamy poczty sztandarowe, zespoły w strojach regionalnych – żeby pokazać piękno naszej beskidzkiej ziemi i współczesnych rodaków świętego. W sąsiedztwie Rynku przygotowane zostaną parkingi, aby wszyscy mogli łatwo dotrzeć na miejsce modlitwy – dodaje ks. prał. Boguta.

Podczas tej Mszy św. kard. Jaworski uroczystie przekaze relikwiarz św. Bilczewskiego, które pozostaną w Wilamowicach. – Czekają już przygotowany relikwiarz i odtąd każdy, kto tego pragnie, będzie mógł tu uctieć relikwie świętego – zaprasza ks. prał. Boguta.

**ASS**



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Jest w Bielsku-Białej taki teatr, w którym Michał uczy się... robić krzesła, Urszula klei pudełka, Kasia redaguje gazetę. Dla tego teatru Agnieszka rzuciła pracę w Londynie, a dla Marii, Jana, Tomasza jest on sposobem na życie. **To Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne Teatr Grodzki...**

tekst  
**URSZULA ROGÓLSKA**

Stowarzyszenie Teatr Grodzki: dla nich nie ma marginesu

# Skrzydła dla każdego

**S**ebastian jest wychowankiem jednej z placówek szkolno-wychowawczych. Michał – osobą niepełnosprawną umysłowo. Urszula nie widzi. Kasia nie słyszy. O takich ludziach jak oni myśleli: Jan Chmiel, Tomasz Zieliński, Maria Schejbal i inni, którzy w 1999 r. zaczęli tworzyć Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne Teatr Grodzki.

Ten teatr to wyjątkowa scena – rozumiana dosłownie jako deski, na których wystawia się przedstawienia, jak i scena życia, stawiającego przed każdym nierazko trudne zadania, które trzeba przezwyciężyć. Artyści, pedagodzy i animatorzy kultury zaangażowani w stowarzyszenie zapraszają na tę scenę tych wszystkich, o których mówi się „grupy dysfunkcyjne” – środowiska doświadczone i zagrożone patologiami społecznymi, dotknięte biedą, chorobą, cierpieniem i przemocą; środowiska osób upośledzonych fizycznie i umysłowo.

Współpracują z organizacjami regionu, Polski i Unii Europejskiej. Ich projekty edukacyjno-kulturalne trafiają na biurka wielu instytucji zajmujących się rozdzielaniem funduszy na tego typu działalność.

Do dziś udało się im zrealizować trzynaście projektów. Obecnie Teatr kontynuuje dwa, finansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego: „Od warsztatów aktywizujących do warsztatu pracy” (w ramach tzw. działania 1.5 – Promocja aktywnej polityki społecznej poprzez wsparcie grup szczególnego ryzyka) oraz: „Punkt poradnictwa zawodowego dla osób niepełnosprawnych” – współfinansowany przez PFRON (działania 1.4 – Integracja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych).

## Dodaje skrzydeł

– Słyszę czasem – sztuka, teatr – takie tam wzniosłości.

**Zajęcia artystyczne to nie tylko zabawa, ale i nauka życia**

A co to ma wspólnego z rzeczywistością młodych z poprawczaków czy ludzi niepełnosprawnych? A ma – opowiada Jan Chmiel. – Bo teatr uczy ich odpowiedzialności, odwagi, koncentracji, współdziałania.

– „Czego oczekuję od dorosłych? Tego, żeby przychodzili oglądać nasze spektakle” – powiedziała mi jedna z wychowanków z ośrodka szkolno-wychowawczego – dopowiada Agnieszka Ginko-Humphries, koordynatorka projektów edukacyjnych. – Teatr jest dla nich, czymś, co pozwala im na pokazanie tego, co w nich dobre i szlachetne. Jeden z chłopców, który sprawiał duże problemy wychowawcze, w przedstawieniu miał zagrać anioła. Zagrał. I to jak! Taki występ nieraz dodaje im skrzydeł. Czasem to pierwszy sukces, jaki odnoszą w życiu.

– Wykorzystanie sztuki w procesie wychowania, resocjalizacji i readaptacji, jest sprawdzoną metodą oddziaływania

## NIE SIEDZ W DOMU!

Jeśli jesteś osobą o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności (albo renty ZUS I lub II grupy) i chcesz się nauczyć jak szukać pracy i ją znaleźć, koniecznie zgłoś się do udziału w projekcie „Punkt Poradnictwa dla Osób Niepełnosprawnych”. Za udział w zajęciach nic nie płacisz! Wystarczy, że przedstawiś orzeczenie lekarskie o swojej niepełnosprawności i jesteś zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy jako osoba poszukująca pracy (Taka rejestracja nie wiąże się z obniżeniem renty ani żadnych świadczeń!). Szczegóły znajdziesz pod numerem telefonu: 033 496 52 19 wew. II; e-mail: [michal@teatrgrodzki.pl](mailto:michal@teatrgrodzki.pl).



URSZULA ROGÓLSKA

na środowiska zagrożone społecznym wykluczeniem – podkreśla Maria Schejbal, koordynatorka projektu „Od warsztatów aktywizujących do warsztatu pracy”. – Projekt ten, realizowany do sierpnia 2007 roku, obejmuje trzy obszary działań: warsztaty twórcze – zajęcia teatralne oraz z zakresu animacji komputerowej, adresowane przede wszystkim do młodzieży szkół średnich i gimnazjów, ośrodków szkolno-wychowawczych i resocjalizacyjnych oraz domów dziecka. Główny cel warsztatów, to przezwyciężenie bierności; mobilizowanie do samodyscypli-

**Zbigniew Asiesiukiewicz codziennie stawia się w pracy w intrologatorni**

ny i odpowiedzialności oraz uczenie umiejętności radzenia sobie z własnymi ograniczeniami i problemami zewnętrznymi. Młodzi uczestnicy zdobywają również konkretne sprawności przydatne w poszukiwaniu pracy.

Drugi element to program szkoleń adresowany do nauczycieli, wychowawców i terapeutów, a trzeci – wydanie publikacji książkowej, której treścią będą wywiady z uczestnikami zajęć artystycznych.

– Oczywiście – mówienie, że poprzez nasze działania odnosiemy same sukcesy jest nieprawdą – dodaje Maria Schejbal. – Nie są nam obce porażki – jak to w życiu.

### Profesjoniści

Od początku stowarzyszenie było mocno zaangażowane w pracę z osobami niepełnosprawnymi. Kiedy gmina Bielsko-Biała użyczyła mu budynku przy ul. Sempołowskiej 13, oczywiste było, że zostanie on wykorzystany z myślą o nich. I tak w 2004 roku powstały tu Warsztaty Terapii Zajęciowej

oraz Zakład Aktywności Zawodowej.

Trzydzieści osób pracuje na dwie zmiany w intrologatorni, pięć w studiu grafiki komputerowej i pięć w drukarni. Zleceniodawcy zamawiają tu druk publikacji książkowych, broszur, ulotek, kalendarzy, wizytówek. Tu powstają torby i pudełka ozdobne czy ręcznie wykonane kartki okolicznościowe.

Piętro wyżej znajduje się sześć pracowni WTZ, którymi szefuje Jolanta Kajmowicz-Sopicka. Jest pracownia dziennikarsko-fotograficzna, mody, sztuki użytkowej, stolarska oraz gospodarstwa domowego.

W budynku ma także swoje miejsce Punkt Poradnictwa Zawodowego dla Osób Niepełnosprawnych.

– Punkt powstał w styczniu 2005 r. w ramach projektu EFS i PFRON. Będzie realizowany do listopada. Jest skierowany do osób ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności – ma im pomóc znaleźć się na otwartym rynku pracy – mówi Krzysztof Kotyniewicz, asystent dyrektora ZAZ. – Pracownicy Punktu pomagają indywidualnie dobrać rodzaj szkoleń, udzielają porad, uczą jak posługiwać się pocztą elektroniczną. Do dziś do udziału w projekcie zgłosiło się 120 osób. Dwanaście już podjęło pracę.

### Ta chwila...

W ciągu siedmiu lat, osobom zaangażowanym w działania Teatru Grodzkiego udało się stworzyć ogromne pole różnych działań.

– Nie spodziewałam się, że stowarzyszenie rozrośnie się do takich rozmiarów – uśmiecha się Tomasz Zieliński zastępca przewodniczącego zarządu stowarzyszenia. – To zasługa Jasia Chmiela, który potrafi pociągnąć cały zespół. Podsumowaniem sezonu naszej pracy jest czerwcowe Beskidzkie Święto Małych i Dużych na terenie Domu Żołnierza. W jednym miejscu, spotykają się wszyscy uczestnicy naszych zajęć. Wtedy naprawdę widać, ilu ludzi jest zaangażowanych. Dla tej chwili warto żyć...

### Sonda

### ŻYCIE TO TEN TEATR

MARIA SCHEJBAL – Z Jasiem Chmielom znaleźliśmy się jeszcze przed powołaniem Teatru Grodzkiego. On prowadził zajęcia teatralne z pacjentami szpitala psychiatrycznego i niepełnosprawnymi, a ja w Katolickim Ośrodku Wychowania i Resocjalizacji u ks. Józefa Walusiaka. Razem zaczęliśmy tworzyć projekty edukacyjne i wychowawcze.



TOMASZ ZIELIŃSKI – Znałem Jasia Chmiela zanim powstało stowarzyszenie. Ja prowadziłem zajęcia muzyczne z młodzieżą. Stowarzyszenie stało się kontynuacją tego, co każdy z nas robił osobno.



AGNIESZKA GINKO-HUMPHRIES – W Teatrze pracuję od roku. Wcześniej byłam zatrudniona w Instytucie Kultury Polskiej w Londynie. Nie chciało mi się wierzyć, że w Bielsku-Białej jest miejsce skupiające idealistów, tak wspólnie realizujących swoje marzenia.



KRZYSZTOF KOTYNIWICZ – Spotykając się z ludźmi w Zakładzie Aktywności Zawodowej, widzę, jak miejsce to jest potrzebne mieszkańcom Bielska. W Teatrze Grodzkim rodzi się wiele planów i pomysłów. To miejsce stale szukające sposobów na to, jak pomóc innym, szczególnie potrzebującym.



### TAKIE SĄ POTRZEBY

W połowie listopada planujemy zorganizować w Bielsku-Białej forum organizacji pozarządowych. Chcemy, by organizacje pozarządowe, które mają większe doświadczenie w działalności na rzecz innych, podzieliły się swoimi doświadczeniami z tymi, które się tworzą i pomogły im w ich rozwoju.

Zauważamy ogromną potrzebę integracji działań różnych stowarzyszeń i organizacji pozarządowych. Wspólnie musimy brać bardzo aktywny udział w życiu publicznym tego kraju, bo takie są potrzeby społeczne.

**JAN CHMIEL**  
przewodniczący zarządu BSA Teatr Grodzki



URSZULA ROGÓLSKA

Ks. Jan Twardowski patronem Gimnazjum nr 1 w Czechowicach-Dziedzicach

# Po dobroć, nadzieję – i malwę

Tak można nazwać drogę, w którą zdecydowali się wyruszyć uczniowie i ich rodzice oraz nauczyciele z czechowickiego Gimnazjum nr 1, kiedy wybrali na swojego patrona ks. Jana Twardowskiego.

– On w niesłychanie prosty sposób odkrywa przed nami świat zupełnie odmienny od tego, jaki pokazuje się nam na co dzień: drapieżnego, chaotycznego, zaginionego i wyzutego z uczuć. Jego słowa odwołują się do głębokich treści, dobroci, miłości – i chciałbym, żeby właśnie tego nasi uczniowie mogli się od patrona nauczyć, żeby stąd czerpali... I te wartości staną się podstawą programów wychowawczych dla poszczególnych klas – przewiduje dyrektor Wojciech Mik, który od początku pracy wśród najważniejszych swoich planów wymieniał znalezienie dla gimnazjum jak najlepszego patrona.

Długo go szukali. Kandydatów zgłaszać mogli wszyscy: uczniowie, nauczyciele i rodzice. Lista była spora, a kandydatura ks. Twardowskiego pojawiła się w ostatniej chwili, w dniu zamknięcia zgłoszeń. – Po lekcji języka polskiego, dzień po śmierci ks. Twardowskiego, poświęconej jego wierszom, jedna z uczennic po prostu uznała, że to będzie dobry patron i złożyła taki wniosek – wspomina polonistka Beata Tomaszewicz. I po kolejnych głosowaniach okazało się, że właśnie on zwyciężył. 13 marca 2006 r. uchwałą Rady Miejskiej szkoła otrzymała imię ks. Twardowskiego.



ZDJĘCIA ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

## Rajd z poezją

Do uroczystego nadania imienia przygotowawali się gruntownie, by najpierw patrona dobrze poznać. I wtedy nawet ci mniej przekonani odkrywali, że to postać wyjątkowa. Kierująca pracami Rady Szkoły i zespołu inicjatywnego do nadania imienia szkole Ewa Wojtowicz czuwała nad organizacją przygotowań, w które zaangażowała się cała niemal szkolna społeczność.

Przybliżeniu sylwetki i twórczości kapłana-poety służyła prowadzona różnymi metodami prezentacja. Zaczęli poloniści – były lekcje i radiowe recytacje – a rozmowy kontynuowali podczas lekcji wychowawczych. Pod okiem informatyków powstawały multimedialne prezentacje. Wspaniałe owoce przyniosły szkolne konkursy: na samodzielnie opracowany i wydany tomik wierszy czy konkurs fotograficzny na zdjęcie o tematy-

ce przyrodniczej – inspirowane wierszami patrona. Nad stroną plastyczną czuwała Elżbieta Szczypka, a Maria Koutny pomagała szukać źródeł wiedzy o patronie i przygotować wystawę. O swojej fascynacji postacią ks. Jana mówili m.in.: krytyk literacki Tadeusz Niezgodza czy czechowicz artyści Rozalia i Józef Szypułowie, których obrazy na szkłe i rzeźby posłużyły jako ilustracje do jego poezji.

Chyba najmocniej przeżyli wszyscy przygotowani przez Barbarę Parchańską szkolny „Rajd Malwy”, dla którego inspiracją był cytat z wiersza: „rzuć mi malwę, św. Janie od biedronki”... Kilka godzin wędrowali, ale przede wszystkim uczyli się patrzeć na otaczający świat jak ich patron: zachwycać się nim i kochać go. A na zakończenie przed wejściem do szkoły posadzili malwę.

– Zamierzamy podtrzymywać tradycję „Rajdów Malwy”, bo poczuliśmy, że także dzięki nim ks. Twardowski może być bardziej obecny w codziennym życiu szkoły. Chcielibyśmy też w przyszłości zaproponować innym szkołom noszącym imię ks. Jana udział w takich rajdach – mówi dyrektor Mik.

Spełniły się marzenia. Uroczystość nadania imienia i poświęcenia sztandaru odbyła się z wielkim rozmachem. Pozostał sztandar, a na nim słowa: „Nie o poezję proszę... Ale o zwykłą ludzką dobroć, większą od miłości”. Została płaskorzeźba ks. Jana – dłuta Andrzeja Borgła z Czechowic – i wskazówka patrona: „Miłość światło zapala, nadzieja uczy czekać”. Zostały słowa – drogowskazy...  
**ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ**

## Pod patronatem „Gościa”

# Zaśpiewajcie Panu znowu!

Na VIII Ogólnopolski Festiwal Piosenki Religijnej Psallite Deo zaprasza Dom Kultury w Kętach. Już można nadsyłać zgłoszenia udziału.

Kęcki festiwal, od początku odbywający się pod patronatem przewodniczącego Rady Miejskiej w Kętach, a od kilku lat także pod honorowym patronatem biskupa Tadeusza Rakoczego, wszedł już na stałe do kalendarza muzycznych przedsięwzięć naszej diecezji. Nigdy nie brakuje chętnych, a wielu wykonawców – wokaliści i zespoły – przyjeżdża co roku nie tylko po

to, by rywalizować o festiwalowe nagrody, ale także by się spotkać na scenie, wśród festiwalowej publiczności i wspólnie śpiewać na chwałę Panu. Tegoroczna edycja festiwalu odbędzie się 19 listopada w siedzibie głównego organizatora – kęckim Domu Kultury.

Jak mówi Magdalena Wójcik z biura organizatorów: – Do udziału w festiwalu zapraszamy zespoły dziecięce i młodzieżowe, wykonujące pieśni i piosenki religijne w języku polskim.

Wykonawcy będą oceniani w trzech kategoriach wiekowych: dzieci młodsze –

szkoła podstawowa, dzieci starsze – gimnazjum i młodzież – od liceum wwyż.

Zgłoszenia: nagranie (CD lub kasetka) dwóch piosenek, ich teksty z podaniem autora słów i muzyki, informacje o wykonawcy: nazwa zespołu, skład, instrumentarium, kategoria, adres i telefon kontaktowy, należy przesłać do 20 października br. na adres: Dom Kultury, ul. Żwirki i Wigury 2a, 32-650 Kęty z dopiskiem: „Psallite Deo”

Zespoły zakwalifikowane do udziału w festiwalu zostaną powiadomione pisemnie lub telefonicznie do 10 listopada br. **IM**

## NA ANIELSKIEJ FALI



Beskidzkie Radio Katolickie Anioł Beskidów nadaje swój program na częstotliwości 90,2 FM oraz 92,7 FM.

„Gość Niedzielny” w „Aniole Beskidów” – w każdą sobotę o 9.00 i 19.00.

**BÓG ZAPŁAĆ OFIARODAWCOM.** Składamy serdeczne podziękowanie wszystkim słuchaczom i przyjaciółom „Anioła Beskidów”, którzy wsparli działalność naszej rozgłośni, biorąc udział w kwiecie prowadzonej przy kościołach diecezji bielsko-żywieckiej w niedzielę 17 września. Przekazując datki parafie oraz indywidualnych darczyńców wymieniamy w programie radiowym codziennie po refleksji ewangelijnej.

**RADIO MA RELIKWIE ŚW. OJCA PIO.** Od niedzieli 17 września słuchacze i ofiarodawcy Radia Anioł Beskidów mają swojego orędownika – św. ojca Pio. Jego relikwie przekazał podczas radiowej Mszy św. na ręce dyrektora rozgłośni ks. Tadeusza Nowoka o. Bogusław Piechuta, moderator Grup Modlitwy św. Ojca Pio. Relikwiarz, w którym znajduje się cząstka bandaża, używanego do opatrzenia ran stygmatów o. Pio, ofundowali Józefa i Jan Bierówkowie z Bielska-Białej. Nabożeństwo, połączone z oddaniem czci relikwiom św. ojca Pio będzie odprawiane w każdy wtorek – na zakończenie Mszy św. o godz. 8.15 i podczas radiowego Różańca.

**RADIOWY RÓŻANIEC.** Nieco wcześniej niż zwykle, bo już o 17.15, będzie transmitowane na falach „Anioła Beskidów” październikowe nabożeństwo różańcowe z kościoła św. Jana Chrzciciela w Bielsku-Białej Komorowicach. Będzie ono powtarzane o 21.30 – w odpowiedzi na liczne prośby radiosłuchaczy, którym obowiązki nie pozwalają uczestniczyć w Różańcu w godzinach popołudniowych.

RADIO ANIOŁ BESKIDÓW  
ul. św. Jana Chrzciciela 14,  
43-346 Bielsko-Biała  
tel. 033 821 2000,  
fax 033 810 41 89  
www.radio.diecezja.bielsko.pl  
nr konta bankowego:  
35 1020 1390 0000  
6002 0168 0446

## Jubileusze siostr serafitek

## Mężne serca



KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

Rok 2006 obfituje w jubileusze wspólnoty siostr serafitek. Mija 125 lat od chwili powołania do życia zgromadzenia, 115 lat od momentu ich przybycia na teren dzisiejszej diecezji bielsko-żywieckiej oraz przywdziania habitów zakonnych.

Zgromadzenie powstało jako dzieło współpracy bł. o. Honorata Koźmińskiego i m. Małgorzaty Marii Szewczyk w Zakroczymiu w 1881 r. Od pierwszych dni istnienia siostry opiekowały się szczególnie schorowanymi ludźmi w podeszłym wieku. Jednak na skutek niechęci władz ówczesnego zaboru rosyjskiego wobec Kościoła nie były w stanie szerzej rozwinąć swojej działalności. Po dziesięciu latach zmagania siostry przekroczyły granicę zaborów.

115 lat temu osiadły w Hałcnowie. Tutaj, w dziesiątym roku istnienia, zgromadzenie nareszcie zaznało swobody działania. Jej pierwszą oznaką była możliwość przywdziania stroju zakonnego. 14 sierpnia, w wigilię Wniebowzięcia, do hałcnowskiego domu przyjechał z Krakowa kardynał Albin Dunajewski, który obłókł siostry w brązowe habit i czarne welony – zewnętrzny znak franciszkańskiego ducha zgromadzenia. Jego dopełnieniem było godło wspólnoty: serce Matki Bożej przeszyte siedmioma strzałami. Ma ono dodawać siostrom sił do mężnego znoszenia własnych cierpień i służenia w cierpieniu innym – na wzór Matki Bolesnej, która jest ich patronką. Opatrzność chciała, by obłóczny dokonały się w Hałcnowie, gdzie już wówczas Matka Boża Bolesna odbierała powszechną cześć. Stąd było już blisko do Oświęcimia, gdzie powstał kolejny dom zakonny siostr serafitek. Roz-

począł on proces rozszerzania placówek zgromadzenia, szczególnie intensywny w okresie międzywojennym, kiedy to powstały aż trzy prowincje zakonne. Oświęcim stanowi zresztą jedną z najtrudniejszych i zarazem najpiękniejszych kart w historii zgromadzenia. W okresie II wojny światowej siostry na wielką skalę organizowały akcję pomocy dla więźniów KL Auschwitz. Nad klasztorem zawisła nawet groźba likwidacji. Ocalenie placówki na zawsze będzie odczytywane jako cudowny znak opieki Bolesnej Pani.

Teraźniejszość siostr serafitek to w diecezji bielsko-żywieckiej cztery domy zakonne – prócz wspomnianego już Hałcnowa i Oświęcimia także Bielsko-Biała Leszczyny i Żywiec. Siostry prowadzą przedszkola, stółki dla ubogich, dom opieki, ośrodki rekolekcyjne, katechizują, pomagają w parafiach. Każdej placówce i rodzajowi działalności trzeba by poświęcić osobny rozdział.

Na mapie podbeskidzkich domów zgromadzenia szczególne miejsce zajmuje Oświęcim – nie tylko jako dom prowincjalny, ale również miejsce spoczynku matki założycielki Małgorzaty Marii Szewczyk. To właśnie tutaj w połowie września odbyły się tegoroczne uroczystości jubileuszowe. 15 września, we wspomnienie Matki Bożej Bolesnej, siostry odnowiły swoje śluby zakonne. Dwa dni później uroczystej Mszy św. dziękczynnej w intencji zgromadzenia przewodniczył biskup bielsko-żywiecki Tadeusz Rakoczy.

KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

**Uroczystościom jubileuszowym w oświęcimskim domu prowincjalnym siostr serafitek przewodniczył biskup Tadeusz Rakoczy**

## PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA

Wspólnota Nieustającego Różańca z katedralnej parafii św. Mikołaja w Bielsku-Białej

## Noce i dni z Różańcem

Kiedy wracali z pielgrzymki do Gietrzwałdu, umówili się, że 22 dnia miesiąca każdy o określonej porze będzie rozważać jedną część Różańca. Wkrótce się okazało, że każdy z nich codziennie odmawia cały Różaniec.

„Nie wierzyłem, że tyłu was przyjdzie” – mówił 1 października ubiegłego roku ks. prałat Zbigniew Powada proboszcz bielskiej parafii katedralnej, patrząc na tłum wiernych wypełniających katedrę, którzy wzięli udział w nabożeństwie pierwszosobotnim. Wspominał, jak to grupa członków Wspólnoty Nieustającego Różańca przyszła do niego z pomysłem zorganizowania nabożeństwa.

– Też nie wiedzieliśmy, jak to będzie, ale ufaliśmy, że jeśli Matka Boża chce tego, to się nam uda – mówi Maria Szarek, która z grupą przyjaciół, domowymi sposobami, przygotowała plakaty informacyjne i porozklejała je w całym mieście.

## Listowy prezent

W 2003 roku, kiedy wszystko się zaczęło, nie znali się jeszcze dobrze.

– List Ojca Świętego o Różańcu Świętym, był dla nas wspólnym prezentem. Nie byliśmy jeszcze wspólnotą – mówi Maria Szarek. – W sierpniu 2003 r. włączyliśmy się w organizację Nowenny Różańcowej przed Najświętszym Sakramentem w intencjach Kościoła i naszej Ojczyzny.

Potem pielgrzymowali do Gietrzwałdu, by podziękować za Rok Różańca. Wówczas postanowili odmawiać Różaniec 22 dnia każdego miesiąca. Byli z



WIOLETTA LAKONIEC

różnych parafii i szukali miejsca, gdzie mogliby się wspólnie spotykać na modlitwie.

– Matka Boża wzywa nas, świeckich, byśmy współdziałali z kapłanami, byśmy gorliwie się za nich modlili – mówi pani Maria. – Poprosiliśmy o pomoc ks. prałata Zbigniewa Powadę i... zostaliśmy przy katedrze.

Dzisiaj Wspólnota liczy około 50 osób. W każdą pierwszą niedzielę miesiąca o 13.30 przygotowują adoracje różańcowe w katedrze. O 17.00 uczestniczą we Mszy św.

Nie brakuje ich także podczas czuwań u Matki Bożej Hałcnowskiej w ostatnie piątki miesiąca. Tego dnia przygotowują adoracje 24-godzinne – w ciągu dnia modlą się w wybranych kościołach Bielska-Białej, a nocą czuwają w Hałcnowie.

Trzykrotnie organizowali trwające siedem dni i nocy spotkania na modlitwie wynagradzającej – u księży orionistów w Międzybrodziu, u sióstr serafitek w Hałcnowie i – w tym roku – u księży pallotynów „pod Szyn-dzielnią” w intencji wypełnienia jasnogórskich ślubów narodu.

**W ubiegłorocznej procesji różańcowej, przygotowanej przez bielską Wspólnotę Nieustającego Różańca uczestniczyło ponad tysiąc osób**

## Orędzie nadziei

– Po śmierci siostry Łucji w lutym 2005 roku, a później także Ojca Świętego Jana Pawła II nasza wspólnota weszła na drogę gorliwego praktykowania i szerzenia orędzia Matki Bożej z Fatimy – orędzia nadziei, które wzywa także do pięciu pierwszosobotnich nabożeństw wynagradzających Sercu Maryi. Włączyliśmy się do tej praktyki. Modlitwa różańcową ma wielką moc przemieniania nas samych – podkreśla pani Maria. – Chcemy pokazać piękno tej modlitwy kontemplacji, w której nasze życie wplatamy w tajemnicę życia Jezusa i Matki Bożej. Rozważaniem zawsze towarzyszy refleksja biblijna – bo to słowo samego Boga do nas. Różaniec zachęca nas nie tylko do tego, byśmy się zwracali z naszymi sprawami do Matki Bożej, ale byśmy się stawiali tacy ja Ona. A dlaczego procesje? Modlitwa w zaciśniętej własnej izdebki jest bardzo ważna. Ale Matka Boża mówi, że chce być bardziej poznana i miłowana – w ten sposób próbujemy odpowiadać na Jej wezwanie.

**URSZULA ROGÓLSKA**

## W MOJEJ OPINII

KS. PRAŁAT ZBIGNIEW POWADA, PROBOSZCZ PARAFII ŚW. MIKOŁAJA W BIELSKU-BIAŁEJ

– Wspólnotę Nieustającego Różańca, która spotyka się w naszej parafii, tworzą oso-



by z różnych części naszego miasta. To grupa modlitewna, która jest wielką podporą dla życia religijnego całej naszej wspólnoty. Jest w nich wielki entuzjazm, chęć zapalania innych do modlitwy różańcowej. Wszyscy możemy uczyć się od nich pokory i wytrwałości. Jeśli już się podejmą jakiegoś dzieła, są gotowi w tej intencji nie tylko nieustannie się modlić, ale i wiele cierpieć.

## RÓŻANIEC NA ULICACH

Wspólnota Nieustającego Różańca z bielskiej katedry wraz z ks. prałatem Zbigniewem Powadą i ks. prałatem Krzysztofem Ryszak, zaprasza na pierwszosobotnie nabożeństwo ku czci Matki Bożej Różańcowej. Uroczystość rozpocznie się 7 października o 17.30 w katedrze św. Mikołaja w Bielsku-Białej. W programie: nabożeństwo pierwszosobotnie, Msza św. o 18.30 i procesja. Zakończenie – Apelem Jasnogórskim w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Wspólnota chce ofiarować modlitwę w intencji beatyfikacji Jana Pawła II, kard. Stefana Wyszyńskiego i kardynała Augusta Hlonda.